

# OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

"Jedność obozu demokratycznego jest podstawowym warunkiem utrwalenia niepodległości i bezpieczeństwa Państwa Polskiego."

(Z uchwały Konferencji Związku Patriotów Polskich)

Nr. 16

środa 1 maja 1946 r. Charbin

Cena 4 Gobi

## Święto ludzi pracy

Dzień 1-go maja jest świętem ludzi pracy. W państwach gdzie ludzie pracy przestali być niewolnikami wielkokapitalistycznego i obszarniczego wyzysku, w państwach rządzonych przez przedstawicieli stronnictw demokratycznych, reprezentujących robotników, chłopów i pracującą inteligencję, święto ludzi pracy stało się świętem państwowym — świętem całego narodu.

Do państw takich należy dzisiaj i Polska. Muszą sobie z tego zdać sprawę wszyscy, którzy chcą być Polakami nie tylko z nazwy.

Dzień 1-go maja, jako dzień święta ludzi pracy, który się stał dla nas świętem państwowym, przypomina nam o obowiązkach wobec państwa polskiego, ciążyących na wszystkich

jego obywatelach.

Jednym z głównych obowiązków każdego obywatela państwa polskiego jest wzięcie udziału w odbudowie tego państwa, które dzisiaj już nie tylko z nazwy jest wspólnym dobrem swoich obywateli, ale stało się nim w rzeczywistości. Pamiętajmy, że chwila, w której Polacy w Mandżurii, którzy są gotowi do ofiarnej pracy i zechcą wypełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny, zbliża się coraz bardziej.

W dzień święta pracy powinniśmy sobie również przypomnieć i całkowicie zdać sobie sprawę z tych wielkich przemian politycznych, społecznych i gospodarczych, które świat pracy, zjednoczony w Rządzie Jedności Narodowej, realizuje w polityce zagranicznej i wewnętrznej.

## Upiory

Roman Jurys, w artykule pod powyższym tytułem, pisze w "Wolnej Polsce" o ujawnionej na procesie norymberskim współpracy NSZ z wywiadem niemieckim: "Prasa zagraniczna na podstawie dokumentów sztabu niemieckiego stwierdziła, że wywiad niemiecki jeszcze w 1940 r. nakreślił plan walki dywersyjnej przeciwko państwu demokratycznym na wypadek klęski wojennej faszystów. Nie ma żadnych podstaw nie wierzyć angielskiemu "Spectatorowi", gdy pisze: "Odnosi się nieprzyjemne wrażenie, że wielu polskich oficerów wstępuje w spisek międzynarodowy, utworzony przez hitlerowców jeszcze w 1940 roku na wypadek klęski". Zapiska znaleziona w dzienniku Franka określa nieomyślnie, kto to są ci "oficerowie polscy", jakie są

nici tego spisku międzynarodowego na terenie Polski, ujawnia bezsporną, zdradziecką rolę NSZ w tym spisku hitlerowskim.

Narzuca się pytanie: w imię czego reakcja polska robi tę hitlerowską robotę?

Otoż jedyną siłą, poruszającą przegniłe organy reakcji NSZ-owskiej, jest dzika, zwierzęca nienawiść. Nienawiść zasłaniająca wszystko i wszystkich. Nienawiść do władzy ludu, do młodej Polski demokratycznej, do Polski, która przekreśliła jej sny o potęgę. Ona to rodzi mordy kapturowe i prowokacje polityczne, skierowane przeciwko własnemu narodowi, ona to rodzi zdradę, szpiegostwo i pospolity bandytyzm. Bo w imię nienawiści przeciwko własnemu narodowi musi prowadzić i doprowadzić naszą reakcję do zatrucia wszelkich hamulców moralnych, ludzkich i narodowych.

Spisek międzynarodowy

hitleryzmu, utworzony przez wywiad niemiecki w okresie wojny, do którego zgłosiła akces reakcja polska, działa. Z jego szeregów rekrutują się podżegacze trzeciej wojny. Nie jest przypadkiem, że głównym agentem prowokacji wojennej na Zachodzie jest właśnie reakcja polska. W imię rewansu faszystów gotowa jest ona wepchnąć kraj nasz i świat cały w otchłani wojny atomowej, grożącej nami światu zagładą. Pociągnąć ze sobą świat cały do grobu, gdy własna śmierć stała się już historyczną koniecznością — pozostało jedynie upiornym marzeniem naszej reakcji.

Na zapiski Hansa Franka zwróciliśmy szczególną uwagę dlatego, że skutki umowy zawartej wówczas między NSZ i Frankiem dają się nam odczuć w ciężkiej walce nad odbudową kraju i podniesieniem się z otchłani zniszczeń wojennych. Nie należy przemilczać tego, że szkody, wyrządzone przez działalność reakcji zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami, bywają czasem dość dotkliwe. Nie należy przemilczać faktu, że w wyniku tej zbrodniczej działalności zginęło wielu oddanych krajowi pracowników państwowych i społecznych, że jej wichry i zamachy zmierzają do podkopania autorytetu narodu naszego zagranicą, że reakcyjni specjaliści od dywersji i bandytyzmu przyczyniają wiele szkód ludności pracującej, że sabotaż, szkodnictwo, łapownictwo i złodziejstwo agentów reakcyjnych hamują poważnie proces odbudowy gospodarczej i umocnienia się Polski na Ziemiach Odzyskanych. Prawda, rachuby reakcji na to, że przez wygłodzenie i wyniszczenie kraju podermiawia zaufanie narodu do demokracji; że przez terror zahamuje i sparaliżuje aktywność mas ludowych, okazały się płonne — niemniej

straty poniesione w wyniku jej zbrodniczej działalności są znaczne i walka o doszczętne zlikwidowanie ogniów organizacyjnych międzynarodowego spisku hitlerowców wszelkich narodowości pozostaje jednym z czołowych zadań demokracji polskiej.

Naród nasz toczy ciężką i ofiarną walkę o normalizację życia, o zaleczenie straszliwych, nie w literackim, a w rzeczywistym znaczeniu tego słowa zniszczeń wojennych. Toczy walkę w warunkach niedojadania i niedostatku, wśród gruzów i rozwalin. W warunkach, w których zbrodnia działalności sprzymierzeńców Franka, mających swoje ośrodki dyspozycyjne w sztabach armii Andersa i nierozwiązanych instytucjach b. rządu londyńskiego, stwarza mu nowe trudności i powoduje nowe ofiary. Naród nasz dał dostateczną daninę krwi na polach bitew Polski i wielu innych krajów i ma prawo żądać, by mu pozwolono własnym potem utrwalić wolność wywalczoną własną krwią. By nie mieli swobody zbrodniczej działalności, którzy na podstawie umowy zawartej z hitlerowcami i w imię własnego i hitlerowskiego rewansu sięją zbrodnię i zamęt w niepodległej ojczyźnie".

## MIKOŁAJCZYK O ANDERSIE

W czasie obrad Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego, który odbył się 19-21 stycznia, wicepremier Mikołajczyk w sposób nieudwajny potępił działalność generała Andersa w pamiętnym roku 1943. Oświadczył on: "Może już nadszedł czas, żeby powiedzieć publicznie, że uważamy gen. Andersa za moralnego sprawcę śmierci gen. Sikorskiego. Gen. Sikorski nie potrzebowałby jechać na Środkowy

## Przemówienie Ministra Chajna

Wschód, skąd nie wrócił żywy, gdyby nie watażka gen. Anders, który zapowiedział, że się zbuntuje przeciw rządowi polskiemu i że żołnierz polski odmówi posłuszeństwa rządowi, który chce porozumienia polsko sowieckiego”.

Oświadczenie to posiada swoją wagę, jeśli się pamięta, że doola tego watażki po dziś dzień grupują się elementy wrogie demokratycznej Rzeczypospolitej, ogniska dywersji i NSZ-towskiego bandytyzmu.

### DELEGACJA KANADYJSKA U MIN. RZYMOWSKIEGO

Min. Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął wyjeżdżających z Polski delegatów Polonii kanadyjskiej w osobach redaktora W. Dutkiewicza i A. Zawadzkiego oraz delegatów Kongresu Żydowskiego w Kanadzie S. Lipschitz i E. Caisermana.

Delegaci w rozmowie z ministrem Rzymowskim poruszyli między innymi sprawę wrogiej propagandy zagranicą, rozsiewającej wieści o rzekomym antysemityzmie w Polsce. Delegaci nie znaleźli w Polsce wybuchających przejawów antysemityzmu, a fakty, zresztą nieliczne, które poznali — uważają za ponure dziedzictwo okupacji hitlerowskiej i przeszłości sanacyjnej, oraz objawy działalności czynników reakcyjnych, godzących równocześnie w społeczeństwo polskie i żydowskie. Delegaci wyrazili uznanie dla akcji Rządu, skierowanej przeciw antysemityzmowi, i ubolewanie z tego powodu, że ten pierwszy w historii Polski Rząd, który wypowiedział wojnę antysemityzmowi i zapewnił wszystkim obywatelom równe prawa, jest atakowany za granicą przez wrogów demokracji polskiej jako antysemitki.

Min. Rzymowski podziękował delegatom za ich przychylny stosunek do wysiłków odbudowy Polski. Jako przykład, charakteryzujący stosunek Rządu Polskiego do Żydów, minister przytoczył stanowisko zajęte przez Rząd w sprawie repatriacji Żydów ze Związku Radzieckiego i

W czasie obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, odbytych w końcu stycznia, wygłosił minister L. Chajn następujące przemówienie:

### Źródła klęski wrześniowej

Nie można zapominać, że u progu tej wojny przeżyliśmy wielką klęskę, której źródła należy dokładnie przeanalizować, chcąc wyrobić sobie jasny pogląd na dzisiejszą rzeczywistość.

Przesłanki klęski wrześniowej 1939 roku tkwiły już w zaraniu naszej drugiej niepodległości. Sprawa bezpieczeństwa i rozwoju Polski jest bowiem ściśle związana ze zwycięstwem idei demokratycznych i postępowych. Zwycięski faszyzm zmiotł Polskę z powierzchni ziemi.

Zapoznanie tej prawdy dziejowej było niestety myślą przewodnią polityki polskiej w okresach 1918—1926—1939. Stosunki wewnętrzne w tym okresie scharakteryzować można jako walkę, wypowiedzianą przez reakcję obozowi demokracji, co w polityce zagranicznej znalazło swój wyraz w stałym kursie antyradzieckim. Była to polityka marzeń o Kijowie i granicach na Dnieprze. Do polityki tej szukano partnerów. Znalezione ich w hitlerowskich Niemczech. Wbrew temu, co się mówi, polityka polska nie była oscylowaniem między Wschodem i Zachodem, była to polityka wyraźnie prohitlerowska. Nie leżała ona oczywiście w interesie ani warstwy inteligentkiej, ani robotników i chłopów. Reprezentowała natomiast plany i zakusy obszarnictwa i wielkiego kapitału. Już po pierwszym upadku Niemiec w roku 1918, zamiast dążyć do rozszerzenia naszych granic zachodnich, sięgnęliśmy po ziemię wschodnie, zaś polityka wewnętrzna była skierowana przeciw masom pracującym.

Tłumienie siłą ruchów postępowych i demokratycznych, kneblowanie prasy, sanacyjna ordynacja wyborcza, pacyfikacja Kresów Wschodnich, ciche popieranie ekscesów antyżydowskich doprowadziły do

rażającego się w masowych demonstracjach, strajkach i rozruchach chłopskich. Zamach majowy Piłsudskiego w 1926 r. był zamachem czysto faszystowskim.

Nie można twierdzić, aby faszyci sanacyjni nie mieli w Polsce zdecydowanych przeciwników. Antyfaszystowskie i antysanacyjne były PPS, Stronnictwo Ludowe, a nawet endecja, wszystkie te partie jednak były nastawione antyradziecko.

### Stosunek do Związku Radzieckiego

Dziś, w roku 1946, kiedy wszystkie stronnictwa działające w kraju zgodnie i jednomyślnie przyznają konieczność utrzymania jak najbardziej przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, widzimy, jaka ogromna ewolucja dokonała się w mentalności społeczeństwa polskiego. Do tej rewizji poglądów przyczyniły się niewątpliwie lata okupacji, obozów koncentracyjnych i okrucieństwa niemieckiego. W głowach winowajców klęski wrześniowej, — przywódców sanacyjnych, — nie się jednak nie zmieniło. Okres emigracji paryskiej i londyńskiej to dalsza kontynuacja polityki sanacyjnej.

Każdy obserwator życia politycznego mógł stwierdzić, że rewolucja hitlerowska oznacza wojnę. Hitler dążył do podboju Związku Radzieckiego. Polska o tym wiedziała, co więcej współdziałała z nim za cenę ewentualnych zdobyczy terytorialnych na Zw. Radzieckim. Wobec jednak ówczesnej słabości państw zachodnich Hitler rychło doszedł do przekonania, że może napaść i na Zw. Radziecki i na Polskę.

W całej historii Polski nie było jeszcze przykładu, aby znalazła się grupa ludzi tak dalece odpowiedzialnych za klęskę narodu, jak politycy sanacyjni za katastrofę wrześniową. Zawiodły nas wszystkie sojusze: Rumunia, Włochy, Węgry znalazły się w obozie hitlerowskim. Państwa zachodnie ograniczyły się do wypowiedzenia wojny bez konsekwencji militarnych. Hitler rzucił na Polskę całą swą siłę, zostawia-

jąc jedynie 10 dywizji na Zachodzie. Dywizje te nie zostały zaatakowane przez naszych sojuszników.

### Polityka gen. Sikorskiego

Emigracja polska pod przewodnictwem gen. Sikorskiego dokonała gruntownej rewizji dotychczasowych zasad polityki polskiej. Wyrazem tego było zawarcie układu polsko radzieckiego w 1941 r. Układ ten zbudził nienawiść do osoby Sikorskiego w kołach sanacyjnych, zgrupowanych w Londynie. Pozbawiony oparcia o partię polityczną w kraju, zrozumienia dla swych planów wśród najbliższych współpracowników, Sikorski ugiął się pod naciskiem soldateski sanacyjnej i agentów reakcji. Śmierć jego, stanowiąca bardzo dogodną okoliczność dla antyradzieckiej polityki Sosnkowskiego, Seydy i Arciszewskiego, przekreśliła ostatecznie wszelkie dalsze możliwości porozumienia między emigracją londyńską a Związkiem Radzieckim.

W okresie inwazji hitlerowskiej na Europę wszystkie narody europejskie nastawione były proradziecko. Wyjątek pod tem względem stanowiła niestety znaczna część opinii publicznej w kraju, gdzie za podszeptami propagandy emigracyjnej szerzono koncepcję „wroga Nr 1 i wroga Nr 2”, względnie zalecano hasło „stania z bronią u nogi”.

### Krajowa Rada Narodowa

Zgodna antyradziecka polityka Londynu znalazła w kraju swą przeciwwagę w postaci powstałej na przełomie r. 1943 — 1944 Krajowej Rady Narodowej, opartej na programie demokratycznej polityki, tak wewnętrznej jak i zagranicznej. Z chwilą odzyskania pierwszego skrawka wolnej Polski koncepcje te znalazły swój wyraz w Manifestie PKWN.

### Reakcja jest i działa

Powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego było śmiertelnym ciosem dla reakcji krajowej i jej odpowiednika w Londynie. Nie też dziwnego, że w osiem dni po utworzeniu PKWN reakcja, dążąc do

utrzymania władzy spowodowała powstanie warszawskie.

Ani klęska warszawska, ani sukcesy Armii Czerwonej nie otrzeźwiły reakcji. Walka żywiołów faszystowskich agentur sanacyjnych trwa. Dowodem tego są trwające po dziś dzień morderdy bratobójcze, największa tragedia obecnej rzeczywistości polskiej.

Cyfry mordów bratobójczych mówią o kontynuacji

zbrodniczej działalności antyradzieckiej, zapoczątkowanej wycofaniem w najkrytyczniejszym dla ZSRR momencie armii Andersa, prowokacją katyńską i powstaniem warszawskim. I dla tego kto mówi, że w Polsce nie ma reakcji, że niepotrzebnie szafuje się tym słowem, jest w błędzie. Reakcja jest i działa, trzeba przeciw niej mobilizować czujność społeczeństwa.

## Powrót żołnierzy polskich

Ajencja Reutersa donosi, że dnia 20 marca minister spraw zagranicznych Ernest Bevin oświadczył w Izbie Gmin, iż zostało osiągnięte porozumienie w sprawie przeniesienia żołnierzy polskich sił zbrojnych, pozostających pod angielskim dowództwem, z powrotem do Polski.

Bevin oświadczył, iż żołnierze polscy powinni powrócić do ojczyzny, aby spełnić swoje zadanie w odbudowie ich zniszczonego kraju, i że tym, którzy zechcą powrócić będą dane odpowiednie środki transportowe.

“W tej chwili — oświadczył Bevin — zostało osiągnięte porozumienie z polskim rządem i ustaliliśmy, że będzie opublikowane wezwanie, ułożone w polskim języku i skierowane do każdego poszczególnego żołnierza polskich sił zbrojnych. Żołnierze otrzymają je dzisiaj jeszcze. Do wezwania tego będzie dołączona moja odezwa, wyjaśniająca politykę rządu angielskiego w stosunku do przyszłego losu polskich sił zbrojnych i ich żołnierzy. Oświadczam w swojej odezwie, że rząd angielski traktuje informacje zawarte w wezwaniu jako zadawalną, i że uważa, że obowiązkiem wszystkich żołnierzy tych sił zbrojnych jest powzięcie decyzji co do ich powrotu do swego kraju.”

“Zarządzenia w sprawie repatriacji tych którzy zdecydowali się powrócić, — powiedział Bevin, — będą przedsięwzięte przez rząd angielski na podstawie narady z polskim rządem.”

Licząc się z możliwością, iż będą takie osoby, które nie zechcą powrócić, Bevin

oświadczył, iż — jak to wyjaśnia jego odezwa, — rząd angielski okaże tym osobom taką pomoc, jaka jest w jego silach, aby dać im możliwość pozostania wraz z ich rodzinami poza Polską. “To jest trudny problem — oświadczył Bevin, — i rząd angielski nie może w danej chwili gwarantować, że ci wszyscy ludzie uzyskają możliwość ugruntowania swego bytu na terytorium angielskim — w metropolii lub w posiadłościach zamorskich.”

Według słów Bevina, on i premier rządu mówili tę sprawę z gen. Andersem i innymi polskimi dowódcami, którzy niedawno przybyli w tej sprawie do Londynu. “Musielimy im wyjaśnić, — oświadczył Bevin, — że nie możemy zachować tego polskiego personelu w charakterze sił zbrojnych pod angielskim dowództwem. Uzyskaliśmy od gen. Andersa i innych polskich dowódców zapewnienie, że oni całkowicie to rozumieją, i że będą oni współdziałali w podaniu do wiadomości wszystkich żołnierzy tego wezwania, i że na żołnierzy nie będzie się wywierało żadnego nacisku, aby ich nastroić przeciwko powrotowi, jak również, że będą oni współpracować z władzami angielskimi w przeprowadzaniu wszelkich zarządzeń potrzebnych dla załatwienia tej kwestii.”

**MAPA POLSKI  
Z NOWYMI GRANICAMI**  
jest do nabycia w punktach sprzedaży i u kolporterów

## Ziemie Odzyskane

Do Ziem Odzyskanych zaliczamy: resztę przyłączonego obecnie do Polski Górnego Śląska, Dolny Śląsk, część ziem nadodrzańskich, należąca poprzednio do Brandenburgii, Pomorza i Prusy Wschodnie.

### ŚLĄSK

Polska graniczy od południowego zachodu z Czechosłowacją. Obecna granica częściowo biegnie według dawnej granicy Czechosłowacji z Niemcami, t. j. wzdłuż pasma gór Sudeckich, rozpościerających się od górnego biegu Odry (w okolicach Opawy) do górnego biegu Nisy Łużyckiej (w okolicach Zgorzelca). Ta część granicy polsko-czechosłowackiej jest jednocześnie południową i południowo-zachodnią granicą Śląska, który dalej na zachodzie wzdłuż Nisy Łużyckiej graniczy z Saksonią i Brandenburgią, a na północy i na wschodzie z Wielkopolską.

Śląsk za czasów Piastowskich był ziemią rdzennie polską, lecz rozdrobniony od XII wieku na mnóstwo małych księstw był przez długie wieki przedmiotem rozpraw wojennych i zabiegów politycznych pomiędzy sąsiadującymi ze Śląskiem narodami i państwami: Polską a Czechami, Austrią a Prusami. Począwszy od XII wieku Śląsk był systematycznie germanizowany i ostatnio żywioł polski utrzymał się jedynie w południowo-wschodniej jego części t. j. w dorzeczu Odry, począwszy od Raciborza aż do punktu na Odrze, mniej więcej w połowie drogi między Opolem i Brzegiem.

Na mocy układu w Poczdamie cały Śląsk powrócił do Polski. Niemcy zamieszkali na Śląsku częściowo opuścili go wraz z cofającą się armią niemiecką, częściowo, już później po zajęciu kraju przez Wojsko Polskie, dobrowolnie ewakuowali się do Niemiec, a wszyscy pozostali, — zgodnie z postanowieniem konferencji poczdamskiej, — są obecnie przesiedlani do Niemiec. Całkowite wysiedlenie Niemców z terytorium polskiego ma być zakończone

na jesieni 1946 roku.

Śląsk jako kraj obfitujący w skarby mineralne, a jednocześnie posiadający nadzwyczaj żyzną glebę, miał doprowadzone rolnictwo i eksploatację kopalń do najwyższej wydajności. Na bogactwach naturalnych Śląska opierała się przeważnie potęga przemysłu pruskiego.

Terytorium Śląska leżące nad górnym biegiem Odry nazywa się Górnym Śląskiem, a nad dolną Odrą — Dolnym Śląskiem.

### GÓRNY ŚLĄSK

Do 1939 roku do Polski należała część Górnego Śląska o obszarze 4,230 km kwadratowych, posiadająca 1,124,000 mieszkańców. Obecnie do Polski przyłączono resztę Górnego Śląska o obszarze 9,713 km kwadratowych, posiadająca przed wojną 1,400,000 mieszkańców.

O stopniu uprzemysłowienia przyłączonej do Polski części Górnego Śląska świadczą następujące ilości zatrudnionych przed wojną na tym terytorium robotników:

wydobycie węgla	35,000
przemysł włókienny	25,000
przemysł żelazny	10,000
przemysł maszynowy	10,000
przemysł papierniczy	10,000
tartaki	5,000
ilość wielkich pieców	10

Powyższe cyfry przedwojennej statystyki niemieckiej mają rzecz jasna dzisiaj jedynie wartość dowodu ogólnego wysokiego stopnia uprzemysłowienia Śląska, wynikającego z naturalnych warunków tej dzielnicy.

Podajemy wykaz większych miast na obecnie przyłączonej części Górnego Śląska, przytaczając przy każdym ilość mieszkańców według danych przedwojennych. Cyfry te mają również wartość jedynie wskaźnika wielkości tych miast, gdyż znaczna część ich mieszkańców albo już je opuściła, albo uczyni to w najbliższych miesiącach.

Obok polskich nazw miast podajemy w nawiasie

ich nazwy niemieckie, gdyż na mapach, którymi tutaj zmuszeni jesteśmy posługiwać się uwidocznione są przedwojenne nazwy niemieckie.

**Zabrze** — (Hindenburg) 130,500 mieszkańców. Kopalnie węgla, przemysł żelazny i chemiczny, cementownia.

**Gliwice** — (Gleiwitz) 115,000 mieszkańców. Huty, walcownie żelaza, kopalnie węgla. Największa stacja towarowa. Miasto założone w 1278 r.

**Bytom** — (Beuthen) 103,000 mieszkańców. Centrum przemysłu górnio-hutniczego. Ołów, cynk. Data założenia miasta — 1178 rok.

**Racibórz** — (Ratibor) 53,000 mieszkańców. Przemysł żelazny i chemiczny.

**Opole** — (Oppeln) 50,000 mieszkańców. Cementownia, kopalnia węgla brunatnego. Od 1163 r. do 1532 roku siedziba księcia raciborskiego (Piasta). Port na Odrze.

**Nisa** — (Neise) 36,000 mieszkańców. Fabryka maszyn rolniczych, fabryka koronek. Miasto założone w XIII wieku.

**Prudnica** — (Neustadt) 18,000 mieszkańców. Fabryka płótna, fabryka obuwia. Miasto założone w 1288 roku.

**Głupeczyce** — (Leobschuetz) 13,600 mieszkańców. Założone w 1178 roku.

**Koźle** — (Cosel) 12,000 mieszkańców. Port rzeczny na Odrze.

**Kozia Szyja** — (Ziegenhals) 10,000 mieszkańców. Stacja klimatyczna, uzdrowisko na przedgórzu Sudeckim.

## DOLNY ŚLĄSK

Całkowicie do Polski przyłączony Dolny Śląsk zajmuje obszar 26,592 km kwadratowych i miał w 1938 roku 3,200,000 mieszkańców.

O stopniu uprzemysłowienia Dolnego Śląska świadczą następujące ilości zatrudnionych przed wojną robotników:

przemysł włókienniczy 75,000  
przemysł maszynowy 40,000  
wydobycie węgla kamiennego 50,000

wydobycie węgla brunatnego 10,000  
przemysł papierniczy 20,000  
tartaki 20,000  
przemysł szklarski 20,000

przemysł ceramiczny 15,000  
przemysł tytoniowy 5,000  
cukrownie 5,000

Do większych miast na Dolnym Śląsku należą:

**Wrocław** — (Breslau) 622,000 mieszkańców. Port rzeczny na Odrze. Uniwersytet — obecnie już czynny. Politechnika. Największa w Europie fabryka wagonów (dawniej Linke-Hoffmann) — obecnie już uruchomiona. Od 1163 do 1335 roku Wrocław był siedzibą książąt śląskich (Piastów).

**Zgorzelec** — (Goerlitz) 94,000 mieszkańców. Nad Nisą Łużycką. Przemysł włókienniczy i maszynowy.

**Lignica** — (Lignitz) 78,000 mieszkańców. Przemysł włókienniczy, maszynowy, garbarski. Pod miastem wielkie ogrody warzywne. Fabryki konserw jarzynowych. Fabryka fortepianów. "Dobre Pole" pod Lignicą miejsce klęski Henryka Pobożnego w walce z Tatarami w 1241 r.

**Waldenburg** — (nie znamy polskiej nazwy) 66,000 mieszkańców. Kopalnie węgla. Fabryka brykietów. Fabryki szkła i porcelany. Szkoła górnicza. Położone u stóp Sudetów.

**Gubin** — (Guben) 45,000 mieszkańców. Przemysł włókienniczy. Kopalnie węgla brunatnego. Miasto założone w 1233 roku. Nad Nisą Łużycką.

**Świdnica** — (Schweidnitz) 35,000 mieszkańców. Przemysł żelazny. Browary.

**Jelenia Góra** — (Hirsch-

berg) 32,000 mieszkańców. Przemysł włókienniczy. Muzeum górskie. Miasto leży nad Bobrem, na przedgórzu sudeckim. (Góry Olbrzymie).

**Brzeg** — (Brieg) 30,000 mieszkańców. Do 1741 roku siedziba księstwa lignickiego. Nad Odrą.

**Głogów** — (Glogau) 29,500 mieszkańców. Kopalnie węgla brunatnego. Cukrownia. Nad Odrą.

**Zielonogóra** — (Gruenberg) 26,000 mieszkańców. Przemysł włókienniczy. Kopalnia węgla brunatnego. Założone w 1222 r. przez uchodźców z Francji, którzy wprowadzili w okolicach miasta kulturę krzewu winnego. W mieście duża fabryka wina.

**Kłodzko** — (Glatz) 21,000 mieszkańców. U podnóża Sudetów. Twierdza.

**Langenbielau** — (nie znamy polskiej nazwy) 20,000 mieszkańców. Uzdrowisko u stóp Sudetów. Przemysł włókienniczy.

**Bolesław** — (Buntzlau) 20,000 mieszkańców. Nad Bobrem. Przemysł żelazny. Fabryka szkła i porcelany. Szkoła ceramiki.

**Sorau** — (nie znamy polskiej nazwy) 19,500 mieszkańców. Przemysł włókienniczy i ceramiczny.

**Zegania** — (Sagan) 19,000 mieszkańców. Nad Bobrem. Przemysł włókienniczy.

**Reichenbach** — (nie znamy polskiej nazwy) 18,000 mieszkańców. Przemysł włókienniczy.

**Lubań** — (Lauban) 16,000 mieszkańców. Przemysł włókienniczy. Warsztaty kolejowe.

**Oleśnica** — (Oels) 16,000 mieszkańców. Fabryki mebli. Warsztaty kolejowe.

**Landeshut** — (nie znamy polskiej nazwy) 14,000

mieszkańców. Przemysł tkacki. Szkoła tkacka. Nad Bobrem, na przedgórzu Sudeckim.

**Olawa** — (Ohlau) 12,600 mieszkańców. Przemysł cynkowy. Port na Odrze. Szkoła rolnicza.

**Frankenstein** — (nie znamy polskiej nazwy) 10,000 mieszkańców. Kopalnia niklu, jedyna w Polsce.

**Neurode** (nie znamy polskiej nazwy) 10,000 mieszkańców. Kopalnia węgla. Przemysł tkacki.

Na całej przestrzeni przedgórza sudeckiego znajduje się około 30 nowoczesnie urządzonych uzdrowisk, miejscowości kąpielowych i pięknie położonych stacji klimatycznych. Niektóre z nich posiadają naturalne źródła siarczane, radioaktywne, kwasowęglowe i t.d. Wiele miejscowości kuracyjnych jest czynnych przez cały rok. W Sudetach znajduje się również znany szczyt Snieżka — (Schneekoppe) — 5.264 stóp.

(c.d.n.)  
**PODZIAŁ NIEMIECKIEJ MARYNARKI**

Komisja składająca się z przedstawicieli ZSR, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych zadecydowała podzielić niemiecką marynarkę handlową pomiędzy te państwa. Podziałowi na trzy równe części podlega 1,189,000 R.T.B. przedstawiających wartość 20,000,000 funtów angielskich, według cen 1938 r. z tem, że Stany Zjednoczone i Zjednoczone Królestwo wydziałają ze swych części odpowiednio ilości statków dla innych państw sojuszniczych, których marynarka handlowa poniosła straty w tej wojnie. Polska otrzyma odpowiednią ilość statków z części przypadającej ZSR. Niemcom pozostawiono jedynie 200 000 ton statków o małym tonażu dla utrzymania wymiany handlowej.

## TYGODNIK "OJCZYŻNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskiego, Aptekarska 45.

Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czuriń—Oddział materiałów piśmiennych.

księgarnia "Kniga" Nowotorgowaja 55.

u p. K. Muczyńskiego w Stowarzyszeniu "Gospoda Polska".

Modiagou.—sklep p. Alikina. Gogolewska róg Cerkownej.

Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51-17.

Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarska 45. i p. K. Muczyńskiego w Stow. "Gospoda Polska".

Listy do redakcji i ogłoszenia w sprawie poszukiwań zaginionych przyjmują: p. Piątkowski, Aptekarska 45 i p. K. Muczyński w Stow. "Gospoda Polska".

Cena za jednorazowe ogłoszenie w sprawie poszukiwań 25-Gobi. Dla osób nie posiadających środków—bezpłatnie.